

## VI. RECENZJE I NOTY RECENZYJNE

Die Konstruktion der Vergangenheit: Geschichtsdenken, Traditionsbildung und Selbstdarstellung im frühneuzeitlichen Ostmitteleuropa. Hrsg. von Joachim Bahleke und Arno Strohmeier. Zeitschrift für historische Forschung. Vierteljahresschrift zur Erforschung des Spätmittelalters und der frühen Neuzeit. Beiheft 29, Berlin 2002, ss. 364.

W stosunkowo niedawno podjętym kierunku historycznych badań zwanym „konstruowaniem przeszłości”, w których odtwarza się sposoby historycznego myślenia, rodzenie się tradycji, samoświadomość i samookreślanie się dawnych społeczeństw, na ogół nie uwzględniano wielkich państw Europy środkowowschodniej, Polski, Czech i Węgier, pod pozorem ich rzekomego „zacoiania”. W rezultacie ów ważny kierunek badań nie objął społeczeństw i państw cechowanych ciągle potężną pozycją stanów, w których wpływy historycznej świadomości i wyobrażeń o przeszłości były bardzo silne i skutki przynosiły inne niż w państwach, które przeżyły system rządów absolutnych. Luka ta została w znacznej mierze wypełniona dla stuleci XVI–XVIII przez referaty wygłoszone na międzynarodowej konferencji, w dniach 29 IX – 2 X 1999 r. zorganizowanej przez Geisteswissenschaftliches Zentrum z Lipska. W recenzowanej tu publikacji zamieszczono tylko 13 z wygłoszonych wówczas referatów które jednak dobrze oddają dorobek całej konferencji. Wydawcy poprzedzili całość ogólnymi uwagami o dotychczasowych badaniach w tej dziedzinie oraz zarysowo poinformowali o treści publikowanych referatów.

Norbert Kersken – Marburg a.L. (*Entwicklungslinien der Geschichtsschreibung Ostmitteleuropas in der Frühen Neuzeit*) dał znakomity przegląd historiografii tworzonej w społeczeństwach Europy środkowowschodniej trzech stuleci uporządkowany chronologicznie (czasy Reformacji, Kontrreformacji i Baroku oraz Oświecenia – z orientacyjnymi cezurami 1520, 1620, 1730 i 1800) i przestrzennie (Polska, Czechy, Węgry oraz Inflanty, Litwa, Prusy i Śląsk). Wyodrębnił jej kolejne rozwojowe fazy uwzględniając ich przedmiotowy oraz terytorialny zasięg, zastosowane metody oraz zawarte w nich polityczne tendencje i cele. W epoce Renesansu (tu 1520–1620) były to początkowo ogólne zarysy dziejów danego kraju, głównie faktograficzne i kronikarskie, jeszcze na modłę średniowiecznego pisarstwa. Z czasem w większej mierze uwzględniano przestrzeń dając narrację historyczno-geograficzną, nierozzerwalnie łącząc oba te aspekty. Prowadziło to do ujmowania dziejów jednej tylko politycznej struktury i zwłaszcza do opisywania zdarzeń współczesnych autorom (Zeitgeschichte) obok tego zaś do historii świata (powszechnej) w szerszym lub węższym zasięgu. Pojawiły się ujęcia w językach narodowych, pewne uwagi teoretyczno-historyczne, ponadto zainteresowanie dziejami państw obcych. Historiografia doby Kontrreformacji i Baroku (1620–1730) w zasadzie kontynuowała kierunki z poprzedniego stulecia z tym, że rychno zarysowało się w niej odróżnienie historii państwowej (civilis) od kościelnej (ecclesiastica).

Przede wszystkim jednak pojawiły się teraz monograficzne opracowania dające dzieje zakonów, biskupstw, miast itp. Liczne i ścisłe związki autorów z kancelariami (monarszymi, biskupimi, miejskimi) istniejące już wcześniej teraz ukonkretniły się, ponieważ wśród piszących przeważali teraz prawnicy, z dużą korzyścią zarówno dla historiografii jak i jurysprudencji. Pojawiły się edycje dawnych tekstów i początki ich naukowej krytyki. Oświecenie wraz z początkami wielkich reform (1730–1800) cechowały wielkie, niemal encyklopedyczne syntezy narodowej historii opierane już na krytycznie wykorzystywanych historycznych przekazach, z czym w parze szło ogromne nasilenie wydawnictwa źródeł, przede wszystkim prawnych. Innym kierunkiem w historiografii, niesionym przez Oświecenie, była „antykwaryczność” badań, żywe zainteresowanie najdawniejszymi – i bajecznymi – narodowymi dziejami.

Matthias Weber – Oldenburg (*Zur Konzeption protonationaler Geschichtsbilder. Pommern und Schlesien in geschichtlichen Darstellungen des 16. Jahrhunderts*) dał cenne porównawcze studium, w którym zestawiał cztery szesnastowieczne ujęcia dwu obszarów, o dziejach pod niejednym względem podobnych, mianowicie Śląska i Pomorza. Oba były pierwotnie zamieszkałe przez ludność słowiańską, na którą z czasem nałożyła się niemiecka, oba w różny sposób utraciły związek z Polską i znalazły się w orbicie Rzeszy, konkretnie austriackiej habsburskiej monarchii i Brandenburgii. Referent skonstatował, że śląscy Bartłomiej Stein i Joachim Cureus formułując swe dzieła wychodzili z przesłanek etnicznych. Ludność „polskiego języka” traktowali jako niższą kulturowo i politycznie, prymitywną, daleką od nauk i sztuk, będącą przeciwieństwem niemieckiej; tylko w tej drugiej widzieli historyczną świadomość wspólnoty. Zupełnie inaczej pomorscy Jan Bugenhagen i Tomasz Kantzow. Podkreślali walory i w jednym wyższość słowiańskiej ludności kraju, krytykowali bezwzględną politykę Zakonu oraz polityczną ekspansję Brandenburgii. Ideowym podłożem ich ujęć były jednak nie etniczne różnice tamtejszych mieszkańców, lecz sama „Pomerania” jako obszar, jako zasadnicza rama i uwarunkowanie losów jej mieszkańców. Referent obserwował zróżnicowane społecznie sposoby myślenia o przeszłości, które poprzedziły późniejszy „nacjonalizm”. Dostrzegł je u historyków XVI w. zarówno Śląska jak Pomorza w dwu postaciach: głównie etnicznej i głównie terytorialnej. W rezultacie stwierdził, że nacjonalizm nie miał swego początku dopiero w XIX w. jak się na ogół przyjmuje, lecz że poprzedziły go w społecznej świadomości formy swoiście wstępne (protonacjonalistyczne). W historycznym myśleniu konieczne jest ich dostrzeżenie.

Bogusław Dyaś – Toruń (*Geschichtsdenken, Integration und Identität in Livland um die Mitte des 18. Jahrhunderts. Zur livländischer Geschichte im historischen Werk Jan August Hylzens*) skupił się na dziele J.A. Hylzena: Inflanty w swych dawnych, wielorakich aż do wieku naszego dziejach, wydanym w Wilnie w 1750 r. Odczytał w nim treści dawniejszej społecznej i historycznej świadomości mieszkańców Inflant. Dowiódł, że twierdzenie o ich „spolonizowaniu”, zwłaszcza szlachty, jest jednostronne i przenosi wstecz zjawiska znacznie późniejsze i dotyczące tylko polskich Inflant. Dominowało bowiem w ludności Inflant poczucie własnej odrębności i spójności (mimo zaistniałych podziałów), przy którym uświadamiane sobie związki z Polską miały znaczenie tylko marginalne.

Arno Strohmeier – Bonn (*Die Disziplinierung der Vergangenheit: Das „alte Herkommen“ im politischen Denken der niederösterreichischen Stände im Zeitalter der Konfessionskonflikte, ca. 1570 bis 1630*) posłużył się holdowniczymi aktami dolnoaustriackich stanów z lat 1570–1630, składanymi w warunkach wyznaniowych konfliktów i narastającego absolutyzmu, po to, aby obserwować odwoływanie się przez obie strony, stany oraz monarchę, do „starego obyczaju” i by ustalić jaką treść miało to określenie. Skonstatował, że nie miało szczególnego, sobie tylko właściwego i trwałego znaczenia. Nie miało treści ustrojowej, ani takiej prawnej, która by dała się określić. Było tylko argumentacyjnym narzędziem, które za każdym razem trzeba było treściowo „konstruować”, aby się nim móc posłużyć.

Thomas Winkelbauer – Wiedeń i Tomas Knoz – Brno (*Geschlecht und Geschichte. Grablegen, Grabdenkmäler und Wappenzyklen als Quellen für das historisch-genealogische Denken des österreichischen Adels im 16. und 17. Jahrhundert*) rozważyli wpływy szeroko rozumianej genealogii na kształtowanie się historycznej świadomości austriackiej szlachty w XVI i XVII stuleciu. Uwzględnili wszystkie dziedziny, w których dochodziła ona do głosu: w konkretnych genealogicznych studiach, w heraldyce, w malarstwie (galerie przodków), w rzeźbie, a także w architekturze pałacowej tego czasu i w ich wewnętrznych wystrojach. Jako pouczającą ilustrację swych wywodów dali szczegółowy przykład działalności panów von Althann w tych zakresach.

István Hiller – Budapeszt (*Traditionsbildung und politische Praxis: Die Familie Esterházy im 17. und 18. Jahrhundert*) opisał dzieje kariery ubogiego szlacheckiego rodu, który stał się najpotężniejszym na Węgrzech. Początkowo nieświadom swej nawet nieodległej przeszłości zbudował z czasem imponującą rodową tradycję wpisując polityczne dokonania swych członków we współczesną im, ale także dawniejszą historię. Referent dal też bardzo wymowny przykład jednej z dróg wiodących do świadomego tworzenia obrazu przeszłości.

Hans-Jürgen Bömelburg – Warszawa, Niemiecki Instytut Historyczny (*Das polnische Geschichtsdenken und der Piasten- und Jagiellonenkult in der Frühen Neuzeit*) przedstawił rolę, jaką w polskiej historiografii wczesnych czasów nowożytnych odegrał kult Piastów oraz Jagiellonów. Pokazał jak ówczesni polscy autorzy wykorzystywali pamięć historyczną społeczeństwa i obiegowe wyobrażenia o przeszłości jako asumpt i tło dla wypowiedzania się o aktualnych kwestiach ustrojowych, a także dla popierania aktualnych politycznych potrzeb i celów (mit „dobrego króla”).

Jan Harasimowicz – Wrocław (*Die „nahe“ und „ferne“ Vergangenheit in den ständischen Bildprogrammen der Frühen Neuzeit: Schlesien und Grasspölen im historischen Vergleich*) sięgnął również do kultu Piastów, tym razem jednak odzwierciedlonego w sztuce XV–XVIII wieku, w malarstwie, grafice, rzeźbie, architekturze itp. Porównał przy tym Śląsk z Wielkopolską, rozpatrzył rzecz także z uwagi na stanowe środowiska, których dziełem były rozpatrywane przezeń obiekty sztuki. Przede wszystkim zwrócił uwagę na czasowy rozdział dzielący powstawanie tych obiektów od osobistości będących przedmiotem kultu, wyróżniwszy w ten sposób przeszłość „bliską” i „odległą” kształtującą historyczną świadomość. Na Śląsku, gdzie dopiero w 1675 r. zmarł ostatni z Piastów, kult ich był ciągły (i „najbliższy”) i był jedną z podstaw dla poczucia śląskiej odrębności i identyczności, w niejednym przeciwstawiającego się habsburskiemu absolutyzmowi, poczucia w znacznej mierze ponadstanowego. Inaczej Wielkopolska, gdzie na kształt historycznego myślenia mieszczaństwa bezpośrednio wpływał kult Jagiellonów. Piastowska przeszłość, już jako bardzo odległa, odżyła tu dopiero w czasach Odrodzenia u magnaterii i szlachty, chętnie legitymujących się jako „piastowski szczerp”, także w ich wymyślnych genealogiach. Rzeczywisty wpływ kultu Piastów na historyczną świadomość w Wielkopolsce zarysował się dopiero w drugiej połowie XVIII w., w okresie reform. Oddziaływał też później, w XIX w., w społeczeństwie pozbawionym już własnej państwowości.

Karen Lambrecht – Stuttgart (*Stadt und Geschichtskultur. Breslau und Krakau im 16. Jahrhundert*) dała porównawcze studium XVI-wiecznej historiografii dotyczącej dwu miast lub w nich tworzonej: Wrocławia i Krakowa. Analiza przeprowadzona na szerokim tle występujących między nimi podobieństw i dzielących te miasta istotnych różnic przywiodła autorkę do stwierdzenia, iż również „historyczna kultura” wyrażona w ich historiografii była zasadniczo odmienna. Wrocławska skoncentrowała się na samym mieście budując jego samoświadomość, przedstawiając jego polityczną pozycję, opisując tworzone w nim prawo. Wręcz przeciwnie historiografia krakowska. Tutaj sprawy miasta jako takiego zupełnie znalazły się w cieniu, zadominował zaś fakt jego (do czasu) stołeczności i konsekwencji siedziby w nim polskiego monarszego dworu i centralnych państwowych organów.

Michael G. Müller – Halle (*„Die auf feyerlichen Vergleich gegründete Landes-Einrichtung“. Städtische Geschichtsschreibung und landständische Identität im Königlichen Preussen im 17. und frühen 18. Jahrhundert*) poświęcił swą wypowiedź historycznemu dorobkowi R. Curiciego, Chr. Hartknocha oraz G. Lengnicha w XVII i w początkach XVIII wieku wskazując na sposoby, w jakie ci autorzy ujmowali historię Prus w obu ich częściach, relacje między miastami i tamtejszym ziemiaństwem oraz pozycję Prus Królewskich w Rzeczypospolitej po Unii Lubelskiej i później, krytycznie i w sposób rzetelnie uzasadniony podchodząc do pewnych stwierdzeń wcześniejszej niemieckiej literatury sprzed II wojny światowej. Wiele uwagi poświęcił tworzeniu się samoświadomości pruskich stanów nie zawsze jednolitej i wskazał działające w tym mechanizmy (np. „pamięć historyczna” itp.).

Joachim Bahlcke – Erfurt (*Die Autorität der Vergangenheit: Geschichtsbilder, Erinnerung und Politik beim höheren Klerus Ungarns im späten 17. und 18. Jahrhundert*) przedstawił rolę historycznej i historyczno-prawnej argumentacji w burzliwych dziejach kościołów na Węgrzech u schyłku XVII i w XVIII wieku, głównie w odniesieniu do odzyskanej przez Austrię ich tureckiej przedtem części. Uczynił to na licznych przykładach działalności pisarskiej, politycznej, organizatorskiej i także edytorskiej hierarchów nie tylko katolickiego kościoła. Szczególną przy tym uwagę poświęcił rozmaitym aparatom „konstruowania przeszłości” w związku z zaistniałymi politycznymi zdarzeniami.

Petr Mat’ a – Praga (*„O felix Boemia, quando sacerdotum consiliis regebaris“. Geschichte als Argument im politischen Denken des höheren Klerus Böhmens und Mährens im 17. und frühen 18. Jahrhundert*) zajął się postawami wyższego kleru Czech i Moraw w XVII i w początkach XVIII w. Opisał, jak ów kler wraz ze szlachtą, doprowadził do wykształcenia w obu narodach poczucia odrębności i historycznej samoświadomości, aczkolwiek nie powstały wówczas jeszcze syntetyczne ujęcia ich dziejów. Wskazał na drogi, którymi wysokie czeskie i morawskie duchowieństwo w swych politycznych zabiegach oraz w sporach z monarchą i ze stanami, głównie ze szlachtą, konsekwentnie posługiwało się historyczną argumentacją, z reguły odwołując się do przeszłości.

Stanisław Roszak – Toruń (*Politik und Mäzenatentum. Einstellungen und Verhaltensweisen der polnischen Bischöfe angesichts der kulturellen und politischen Wandlungen unter August dem Starken und August III.*) wprawdzie wyakcentował w tytule swego referatu relacje między polityką i biskupim mecenatem sztuk pięknych i nauk w Polsce czasów saskich, ale najpełniej skoncentrował się na sprawach politycznych i ustrojowych. Nakreślił polityczne wstrząsy tamtych czasów, głębokie rozdzwienki w polskim społeczeństwie, w którym tradycyjny samaryzm neutralizował ideologię Oświecenia, dał obraz dziejów ówczesnego polskiego Kościoła i przejawów w jego ramach „katolickiego” Oświecenia. Zakwestionował pod pewnymi względami i w sposób przekonujący (też na podstawie innych polskich badań z ostatnich dziesięcioleci) dawniejszą negatywną ocenę panowania obu Wettynów. W swych wywodach, konsekwentnie uwzględnił miejsce i rolę ówczesnego polskiego episkopatu, odwoławszy się w końcu do działalności i zasług wielu biskupów jako mecenasów sztuk pięknych i nauki z wiekopomnymi dziełami braci Żaluskich na czele.

Opublikowane referaty zostały przez Wydawców zaopatrzone w staranne skorowidze osób i miejscowości. Było to konieczne z uwagi na wielką obfitość i naturalne rozproszenie wzmianek i materiałów, które referenci zawarli w swych tekstach. Bez tych indeksów pełne korzystanie z tego interesującego i poznawczo cennego wydawnictwa byłoby znacznie utrudnione.

Należy tylko żałować, że w wyniku zrozumiałych technicznych ograniczeń nie można było opublikować wszystkich wygłoszonych w Lipsku referatów, zwłaszcza tych poświęconych metodom stosowanym przy tego rodzaju badaniach.